

[RELACJA + GALERIA] „Tymon z Aten” Shakespeare'a. Seminarium Antoniego Libery

Tymon chce zaskarbić sobie miłość innych. Łatwo ulega manipulacji i wykorzystaniu, a jedyną uczciwą postacią, upominającą o roztropne zarządzanie majątkiem, to jego sługa – Flaminiusz. Gdy tytułowy bohater znajduje się w potrzebie, sytuacja gwałtownie się odmienia. Niewdzięczni pochlebcy zostawiają go samego, odbierając Tymonowi jego dotychczasową wiarę w świat bogactwa i przepychu. Jego groteskowa głupota ustępuje brutalnej rzeczywistości odrzucenia, bluźnierczym dialogom i niechęci do całej ludzkości – mówił Antoni Libera w trakcie seminarium „Tymon z Aten Shakespeare'a”.

W środę, 26 lipca w redakcji Teologii Politycznej odbyło się drugie w tym roku seminarium z cyklu „Libera tłumaczy klasyków”. Tym razem pisarz zaprezentował fragmenty swojego nowego tłumaczenia *Tymona z Aten* Williama Shakespeara.

Antoni Libera rozpoczął seminarium od zarysowania źródeł, z których czerpał Shakespeare, budując uniwersum swoich antycznych dramatów. Szczęśliwym trafem czasy, w których dorastał i żył angielski dramaturg, obfitowały w nowe tłumaczenia tekstów, prezentujących starożytny świat. Kluczową lekturą były *Żywoty sławnych mężów* Plutarcha, przetłumaczone w 1579 roku przez Thomasa Northa. Oprócz niej Shakespeare czytał *Iliadę*, również świeżo przetłumaczoną, pisma Lukiana z Samosaty oraz Tytusa Liwiusza.

Na bazie tych źródeł Shakespeare stworzył swoje antyczne dramaty. Cztery sztuki dotyczyły starożytnego Rzymu: *Koriolan*, *Juliusz Cezar*, *Antoniusz i Kleopatra* oraz *Tytus Andronikus*. Razem tworzą one klamrę: pierwsza z wymienionych sztuk, mająca charakter raczej mityczno-legendarny, niż historyczny (ze względu na odległość czasową, która dzieliła Plutarcha i tytułowego bohatera), dotyczy powstania republiki, dwie kolejne, wierniejsze historycznie – jej zmierzchu i powstania cesarstwa, fantastyczny już zupełnie *Tytus* – latom dekadencji rzymskiego imperium.

Troilus i Kresyda, należący już do dramatów greckich, czerpie swoje inspiracje z *Iliady*. *Tymon z Aten* oparty jest zaś na portrecie zawartym w *Żywotach...* Plutarcha oraz na tekście dialogu Lukiana *Tymon albo mizantrop*. Kanon antycznych sztuk szekspirowskich zamykają *Perykles* i *Cymbelin*. Losy Apoloniusza z Tyru, który nosił ten sam przydomek, co słynny ateński mąż stanu, są historią zaczerpniętą od Johna Gowera – ojca założyciela angielskiej poezji. *Cymbelin* z kolei opowiada historię założenia Anglii.

Tak rozrysowana topografia szekspirowskiego antyku posłużyła Antoniemu Liberze do prezentacji kontekstu *Tymona z Aten*. Sztuka ta jest poniekąd bliźniacza wobec pisanego w tym samym okresie *Króla Leara* – pierwsza stanowiła gorzką groteskę, druga ponurą tragedię; obie z nich są głębokim studium nihilizmu.

Jak każda szekspirowska sztuka, *Tymon z Aten* podzielony został na dwie części: akty I-III oraz IV-V. Początkowo widzowi przedstawiona jest groteskowa postać tytułowa, roztrwaniająca swój majątek w imię

filantropii. Szybko jednak można się zorientować, że Tymonowi przyświeca inny cel – chce zaskarbić sobie miłość innych. Łatwo ulega on jednak manipulacji i wykorzystaniu, a jedyna uczciwa postać, upominająca o roztropne zarządzanie majątkiem, to jego sługa – Flaminiusz. Gdy tytułowy bohater znajduje się w potrzebie, sytuacja gwałtownie się odmienia. Niewdzięczni pochlebcy zostawiają go samego, odbierając jego dotychczasową wiarę w świat bogactwa i przepychu. W części drugiej, wraz ze zmianą sytuacji bohatera, zmienia się i narracja. Groteskowa głupota Tymona ustępuje brutalnej rzeczywistości odrzucenia, bluźnierczym dialogom i niechęci do całej ludzkości. Utracjusz nie jest w stanie uwierzyć w wierność Flaminiusza. Nawet w Apemantusie – filozofie-negatywiście – Tymon nie znajduje bratniej duszy. Ta mistrzowska gra na uczuciach widza jednocześnie oddaje filozoficzną głębię szekspirowskiej sztuki – prawdę o konsekwencjach zawierzenia pozorom i blichtrowi, wiodących w nihilistyczną pustkę.

Maciej Nowak

Fot. Jacek Łagowski

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
